

Kultura flamandzka jest „zbyt biała”

30 marca 2016

Belgijskie ministerstwo kultury, młodzieży i sportu ogłosiło, że kultura flamandzka jest „zbyt biała”. W swoim raporcie stwierdza też, że granty dla flamandzkich teatrów i szkół tańca zostaną wstrzymane ze względu na „brak różnorodności” w szeregach ich pracowników.

Obecnie na czele ministerstwa stoi Sven Gatz z partii Flamandzkich Liberałów i Demokratów (Open Vlaamse Liberalen en Democraten, lub w skrócie “Open Vld”).

W raporcie, który ukazał się w gazecie „De Morgen” czytamy, że „kultura flamandzka jest zbyt biała”, co tłumaczy „czemu niektóre światowej sławy teatry i szkoły tańca z trudem otrzymują państwowe dotacje”. Komisja zauważyła także, że „jedyne osoby nie będące Europejczykami w sławnym teatrze Toneelhuis w Antwerpii to Mokhallad Rasem, a wśród personelu teatru Toneelhuis rzuca się w oczy kompletny brak zróżnicowania, nawet wśród personelu ochrony”.

„De Morgen” zwrócił uwagę, że ta „białość” zaczyna mieć znaczenie, kiedy „dowiadujemy się jak komisja decyduje o przyznaniu dotacji dla tych instytucji, które przywiązują wagę do różnorodności kulturowej wśród personelu”. Innymi słowy, flamandzki rząd w sposób aktywny wstrzymuje subsydia dla tych organizacji kulturalnych, które w sztuczny sposób nie promują „nie białości” jako części „flamandzkiej kultury”.

Brak różnorodności wytknięto także wielu znanym zespołom tanecznym, takim jak De Keersmaeker Anny Teresy czy pracownikom Alaina Platelisa. Komisja oskarżyła te grupy o rasistowskie układy w radach zarządzających: „Wszyscy członkowie zarządów mieli ten sam profil socjokulturalny i ekonomiczny. Nie było żadnej różnorodności pochodzenia i

wieku. Dominowali 50-latkowie lub starsi” – stwierdzono.

W 2012 roku ówczesny minister integracji Geert Bourgeois zamówił wydruk broszur „Zestawy startowe dla rodzin imigrantów”, które potem były dystrybuowane przez konsulat belgijski w Casablance (Maroko) do potencjalnych imigrantów chcących jechać do Belgii. Mogli w nich przeczytać, że muszą poddać się „programowi integracji” oraz, że opuszczenie ojczyzny “radykalnie” zmieni ich życie.

W tamtym czasie Bourgeois takimi słowami bronił krytyków tego projektu we flamandzkiej telewizji: „53% Marokańczyków w Belgii żyje poniżej poziomu ubóstwa. 80% kobiet nie pracuje. 36% Marokańczyków nie mówi dobrze w naszym języku, a co czwarty z nich nie jest w stanie nawet porozumieć się ze swoimi sąsiadami. Jest to duży problem społeczny”.

Opracowanie: Severus Snape

Na podstawie: NewObserverOnline.com

Źródło: Euroislam.pl